

Dary Ducha Świętego szczególnie ważne w ruchach

Tegoroczne Święta Wielkanocne przebiegają w klimacie szczególnego otwarcia na działanie Ducha Świętego, do czego zachęca nas Konferencja Episkopatu Polski.

Warto przyjrzeć się, jakie dary Ducha są szczególnie nam potrzebne i jakich możemy się spodziewać w tym 2-letnim programie duszpasterskim dla Kościoła w Polsce. Poza tym w „Serwisie” zamieszczono ważne opracowanie na temat Kościół a polityka.

* * * * *

Życzenia Wielkanocne 2018

Żyjemy w czasach, kiedy musimy poszukiwać znaków Zmartwychwstania i Życia. Abyśmy mogli odkrywać Pana Boga i Jego miłość potrzebujemy wzrastać w postawie rozeznawania osobistego oraz wspólnotowego.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim członkom ruchów i stowarzyszeń katolickich, jak i ich asystentom oraz opiekunom, pogłębionego doświadczenia rozeznawania. Niech ono posłuży nam jeszcze bardziej w odkrywaniu dróg działania Pana Boga i umocni nas w pomaganiu innym odnajdować więź ze Zmartwychwstałym Panem.

W tym roku szczególne życzenia kierujemy do ludzi młodych. Pragniemy Wam życzyć dojrzenia w umiejętności odczytywania znaków prawdziwej nadziei i miłości.

Wszystkim życzymy Bożego błogosławieństwa, światła Ducha Świętego oraz łaski zdrowia.

Regina Pruszyńska

O. Adam Schulz SJ

Wiceprzewodnicząca ORRK

Przewodniczący ORRK

Wielkanoc, 2018 r.

* * * * *

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Duch Święty animatorem apostołstwa świeckich

Konferencja wygłoszona podczas posiedzenia Komisji Duszpasterstwa KEP, 17-18 stycznia 2018 oraz podczas Ogólnopolskiego spotkania dyrektorów Wydziałów Duszpasterskich i duszpasterzy krajowych, 6-8 marca, Porszewice

Aktualna sytuacja w ruchach

Ogólna liczba członków kościelnych organizacji wspólnotowych w 1990 roku wynosiła około 400.000 a dzisiaj wynosi ponad 3 mln 700 tys., w tym ponad 2 mln członków Żywego Różańca.

Istnieje szeroka paleta form zrzeszania się katolików w Polsce. Są ruchy, które działają w Kościele od wieków, jak również nowe, powstałe po Soborze Watykańskim II. Wiele osób należy do ruchów maryjnych lub skupionych wokół kultu Jezusa Miłosiernego, czy Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Spis treści

- Życzenia Wielkanocne 2018	1
- Duch Święty animatorem apostołstwa świeckich, O. Adam Schulz SJ	1
- Ogólnopolskie spotkanie dyrektorów Wydziałów Duszpasterskich	11
- Czekają nas wielka praca, aby pomóc księżom we właściwym rozeznawaniu	14
- Kościół a polityka, abp Stanisław Gądecki	15
- Jak współpracować z aniołami? - zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK	20
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	20
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	21

Ale poza tradycyjną formą zrzeszania się powstają dziś ruchy zupełnie nowe, np. grupy społecznościowe wokół katolickich portali internetowych, czy też dochodzi do tworzenia nowych wspólnot na bazie różnych wydarzeń kulturalno-religijnych.

Powstają ruchy, grupy związane z wolontariatem, który działa zarówno w Polsce, jak również poza jej granicami - wolontariat zagraniczny dynamicznie się rozwija, choć nie jest on łatwy np. jeśli chodzi o posługę w Afryce bądź w Azji.

Kolejna grupa ruchów i wspólnot katolickich powstaje na emigracji. Część z nich tworzą osoby, które były członkami ruchów w Polsce, a część to te, które dopiero na emigracji poszukują wspólnoty i grupy, która nie tylko zapewni dobrą formację duchową, ale dopomoże też pozytywnie znieść doświadczenie przebywania poza Ojczyzną, będzie uczyła mądrego patriotyzmu.

Pozytywna rola ruchów w Kościele oraz w społeczeństwie jest obecnie wyraźnie widziana i dostrzegana i to nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Np. w sytuacji kryzysu powołań w Kościołach Francji, Niemczech, Belgii itd. parafie na co dzień są obsługiwane przez członków ruchów, szczególnie ma to miejsce wówczas, kiedy ksiądz proboszcz ma 8-10 parafii.

Również na wschodzie Europy i w Azji mamy na ten temat świadectwa np. w Rosji, na Ukrainie czy na Białorusi tam, gdzie w parafii działają ruchy, wspólnoty, stowarzyszenia jest ona żywa, ma zaplecze, a tam, gdzie ich nie ma jest anemiczna.

Statystyczne badania prowadzone m.in. przez pallotyński ISKK i GUS potwierdziły fakt, że członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich są bardziej aktywni społecznie i dysponują większym kapitałem społecznym, niż członkowie świeckich organizacji pozarządowych zajmujący się sprawami społecznymi.

Dary Ducha Świętego szczególnie ważne w ruchach:

I. Dar powołania człowieka świeckiego

W naszej świadomości, jeśli mówimy o ludziach powołanych, to zazwyczaj myślimy o powołaniu kapłańskim, zakonnym, ale bardzo mało osób ceni sobie i rozumie sens oraz cel powołania człowieka świeckiego. A jeśli nie rozumiemy powołania świeckiego, to jak możemy je cenić, kochać i rozwijać?

Po części nie ma się co dziwić, bo na dobrą sprawę dopiero podczas Soboru Watykańskiego II uznano i opisano w sposób pozytywny powołanie człowieka świeckiego.

W *Christefideles Laici* czytamy: „**Chrzest, bowiem nie odrywa świeckich od świata, lecz powierza im powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się urzeczywistniać, gdyż «tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zacny, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa»**” (ChL 15).

Osobą świecką stajemy się w momencie chrztu, a potem jest to ubogacane innymi sakramentami. Ale to jest powołanie w zarodku, powołanie nie rozwinięte, trzeba podjąć ten dar z wiarą i go coraz bardziej świadomie rozwijać, dopiero to dopomoże stawać się osobą świecką w Chrystusie. Trzeba powiedzieć, że odkrywanie powołania człowieka świeckiego to zadanie na całe życie.

Przy okazji warto wspomnieć, że w tym roku obchodzimy 30-rocznicę ogłoszenia adhortacji *Christefideles Laici*.

Co specyfikuje powołanie człowieka świeckiego?

Przede wszystkim to, że świeccy chrześcijanie pozostają w świecie na mocy Bożego powołania. **Sobór stwierdza wyraźnie, że istnieje Boże powołanie do świata: „tam (tzn. w świecie, do świata) ich Bóg powołuje”**. I jest to fakt teologiczny, a nie tylko społeczny.

Świat, jak uczy Sobór Watykański II, jest uprzywilejowanym miejscem spotkania człowieka świeckiego z Bogiem. Nie poza nim, nie obok niego, ale w otaczającym nas świecie, z całą jego realnością i brutalnością, działa Bóg i zaprasza nas do współpracy. Tu właśnie rozwija się powołanie człowieka świeckiego.

W przeciwieństwie do kapłanów i zakonników, którzy z tytułu odrębnego powołania zostają na swój sposób „wyłączeni” ze świata, aby mogli całkowicie poświęcić się na służbę Ludowi Bożemu i budowaniu wspólnoty kościelnej.

Człowiek świecki został powołany do życia w świecie dla szczególnego celu, by dokonywać uświęcenia świata. Sobór naucza: „tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu od wewnątrz” (KK 31).

II. Dar apostołstwa świeckich

Duch Święty kształtuje apostołów

Zostaliśmy namaszczeni Duchem Świętym podczas chrztu oraz bierzmowania. Również to co przeżywamy obecnie w świecie, możemy nazwać szczególnym czasem Ducha Świętego.

Obecnie wiele się pisze i mówi o działaniu Ducha Świętego i dobrze. Jednak do tej pory bardziej koncentrowaliśmy się na obecności i działaniu Ducha Świętego w sercu człowieka, w Kościele, w sakramentach, a dziś potrzeba bardziej otworzyć się na działanie Ducha Świętego w świecie, na Jego misję w świecie.

Św. Jan Paweł II pisze: „**Obecność i działanie Ducha nie dotyczą tylko jednostek, ale społeczeństwa i historii, narodów, kultur, religii. Duch bowiem znajduje się u źródła szlachetnych ideałów i skierowanych ku dobru inicjatyw ludzkości będącej w drodze: „Przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi”**” (*Redemptoris missio*, 28).

W związku z tym, że Duch Święty jest stwórcą i odnowicielem całej rzeczywistości, która w Chrystusie zmierza do utworzenia Królestwa Bożego, możemy powiedzieć, że Duch Święty stworzył i tworzy każdą społeczność będącą w zamiarach Boga.

Jednak potrzebna jest, świadoma lub mniej świadoma, ale zgoda człowieka, aby zechciał podjąć się budowania takiego życia, gdzie podstawowe zasady życia społecznego będą uszanowane, a idąc jeszcze dalej, gdzie człowiek będzie gotów podjąć się budować rzeczywistość społeczną, która będzie przynajmniej w minimalny sposób otwarta na budowanie Królestwa Bożego.

Powołani do uświęcenia świata

W *Adhortacji Evangelii nuntiandi* Paweł VI pisze: „**Ich (świeckich) pierwszorzędnym i bezpośrednim zadaniem nie jest zakładanie czy rozwój wspólnot kościelnych, bo to rola właściwa Pasterzom, ale pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie**” (EN 70).

Apostolstwo świeckich to wydobywanie w sprawach świeckich utajonych energii, sił i łaski w świecie. To urzeczywistnianie zamysłu Boga w danej sytuacji, doświadczeniu czy działaniu, to kontynuowanie dzieła stwarzania i zbawiania świata. Czynią to z wiarą i miłością, ale metodami i narzędziami świeckimi, na sposób świecki. Otwierają świat, daną sytuację na życie i rozwój Królestwa Bożego pośród tego świata.

To wszystko dzieje się zazwyczaj w sposób ukryty, ale realny i konkretny, owocność tego działania będziemy mogli prawdopodobnie zobaczyć w pełni dopiero w niebie.

Apostolstwo to bardziej wydobywanie dobra, które już jest dane przez Boga w danej sytuacji, jako zarodek Królestwa Bożego, niż narzucanie z zewnątrz dobra, które my wnosimy. Nowe życie jest już dane, bo Bóg już tę sytuację, tego człowieka, na krzyżu i w zmartwychwstaniu całkowicie odkupił.

My ewangelizując - otwieramy serce człowieka, daną społeczność na dobro, które w niej już jest, choć nieraz w zupełnym zarodku i niedostrzegane przez nikogo, lub lekceważone czy też świadomie odrzucane.

My nie stwarzamy Królestwa Bożego, ono jest darem, to Jezus je tworzy – my pragniemy je objawić innym, wyrazić na zewnątrz światu i ludziom.

Co to znaczy dla nas w praktyce?

Tkwiąc w samym sercu świata, wewnątrz jego struktur, człowiek świecki działa na wzór ewangelicznego zaczynu mocą swojego zjednoczenia z Chrystusem. Owoce tego zjednoczenia dają się sprowadzić do miłości, która upodabnia człowieka do doskonałości i świętości Boga. Trzeba więc stwierdzić, że wszelka ludzka aktywność, nawet ta świecka, jeżeli tylko staje się funkcją miłości, posiada także rangę świętości. Nie oznacza to wcale, że świecki charakter ludzkiej aktywności, mający własną strukturę i własną autonomię, zatracą się w świętości ludzkiego działania. Oznacza to tylko, że przerasta on siebie i uzyskuje w ten sposób swoje dopełnienie. Uświęcenie świata polega zatem w swojej istocie na ukierunkowaniu go ku eschatologicznej pełni. Dokonuje się to przez życiową syntezę religijności i aktywności świeckiej.

Ojciec święty Paweł VI tak opisał rolę świeckich i ich oddziaływanie na świat: „**Kościół (nie tylko katolicy świeccy) może też rozciągać swój wpływ na rzeczywistość świecką – pozostawiając ją świecką, a równocześnie wprowadzając w nią uświęcenie, o którym mówi Sobór – przez ożywienie zasad chrześcijańskich, które choć w swym znaczeniu pionowym, to jest w odniesieniu do celu najwyższego i ostatecznego ludzkości są religijne i nadprzyrodzone, to w swojej skuteczności, nazywanej dziś poziomą, czyli ziemską, są w najwyższym stopniu ludzkie; są wytlumaczeniem, niewyczerpaną żywotnością, uwzniośleniem życia ludzkiego jako takiego. Sobór mówił w związku z tym o "wzajemnym przenikaniu się państwa ziemskiego i niebiańskiego..., aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie". (...)**

W tym właśnie sensie Kościół, a szczególnie katolicy świeccy, udzielają światu nowego stopnia uświęcenia. Nie wprowadzają weń znaków specyficznie świętych i religijnych (które w pewnych formach i okolicznościach mogą również być właściwe), ale porządkują go przez wykonywanie apostołstwa w wierze, nadziei i miłości dla Królestwa Bożego. To jest świętość, która promieniuje na świat i w świecie. I niech będzie to powołaniem naszych czasów dla nas wszystkich” (Paweł VI, Rzym, 23 kwietnia 1969).

Duch Święty animatorem pracy człowieka

Duch Świętym jest tym, który w nas i przez nas pragnie kontynuować dzieło stworzenia, zbawienia oraz uświęcenia świata. W decydujący sposób dokonuje się to przez pracę, która zazwyczaj jest owocem współdziałania człowieka z Duchem Świętym i to często podejmowanym nieświadomie.

Praca, działanie, jest tym szczególnym miejscem spotkania z Bogiem i współpracy z Jego wolą, w przemienianiu świata oraz budowaniu Królestwa Bożego.

Duch Święty jest nie tylko motorem naszego dobrego działania, ale również wyposaża nas w różne dary, talenty i uzdolnienia, które pomagają nam w rozwoju naszej służby poprzez pracę. Duch Święty tworzy również współpracę w naszych działaniach, solidarność między ludźmi we wspólnych dziełach.

Co cechuje pracę będącą formą miłości społecznej oraz owocu współpracy z Duchem Świętym?

Są to: kompetencja i fachowość, uczciwość i rzetelność, sumienność, kreatywność oraz wytrwałość.

Podjęcie konkretnego działania jednoczy nas z Bogiem, z Jego wolą („przyszedłem pełnić wolę Ojca mego”) oraz jest podjęciem zaangażowania w rozwój Królestwa Bożego.

Trzeba być kontemplatywnym w każdym działaniu, zarówno na modlitwie, jak i przy zmywaniu podłogi, czy podejmowaniu transakcji biznesowej.

Specyfika apostołstwa świeckich w ruchach

Podstawową formą apostołstwa w ruchach i stowarzyszeniach katolickich jest apostołstwo podejmowane indywidualne przez poszczególnych członków ruchów.

Sobór Watykański II w *Dekrecie o Apostołstwie Świeckich* nr 16 stwierdza:

„Apostołstwo indywidualne wypływające obficie ze źródła życia prawdziwie chrześcijańskiego (por. J 4,14) jest początkiem i warunkiem każdego apostołstwa świeckich, także zbiorowego, i nie można go niczym zastąpić”.

W *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele* czytamy: „Natomiast zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania jest szukanie królestwa Bożego, przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i zadań świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których utkana jest ich egzystencja. Tam powołuje ich Bóg, aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczyn od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcenia świata i tak przede wszystkim świadectwem życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością ukazywali innym Chrystusa" (KK 31).

Poprzez apostołską aktywność świeccy przemieniają świat, otwierają go bardziej na działanie Boga, wprowadzają weń więcej miłości, prawdy, uczciwości, nadziei. Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem uwalniają świat wokół nich od zła, poprzez tworzenie dobra. W ten sposób radzą sobie też z nędzą, niesprawiedliwością oraz zakłamaniami.

„Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, (..) stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa, (1 P 2,5). Ofiary te są składane z największą czcią Ojcu podczas celebrowania Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób ludzie świeccy (...) właśnie świat uświęcają dla Niego" (LG 34).

Dążymy do tego, aby apostołstwo w ruchach było apostołstwem wspólnotowym zarówno wtedy, kiedy jest realizowane indywidualnie, jak i wtedy, kiedy jest podejmowane wspólnie z innymi członkami wspólnoty, z ludźmi spoza ruchu np. w parafii.

Apostołstwo członków ruchów wyraża się poprzez:

- świadectwo stylu życia: a więc jakość pracy zawodowej, tworzenia rodziny itp.
- oraz konkretne działania, które można nazwać działaniami apostołskimi.

Fundamentalne zaangażowania człowieka świeckiego obejmujące życie w rodzinie lub samotność z Bogiem, pracę zawodową oraz wypoczynek – powinny zostać przekształcone w apostołstwo, tak aby były jego świadectwem wiary i miłości. Ta podstawowa forma apostołstwa, oddziaływania na innych przez świadectwo życia, jest wzbogacona świadomością podjętymi działaniami rozpoznanymi jako osobisty lub wspólnotowy program apostołski.

Wymienię niektóre z działań apostołskich realizowanych w ruchach i stowarzyszeniach:

1. Rodzina

- Formacja prorodzinna dzieci oraz młodzieży.
- Prowadzenie terapii dla rodzin przeżywających trudności.
- Zakładanie i prowadzenie rodzinnych domów dziecka.
- Zakładanie rodzin zastępczych oraz adopcyjnych.
- Pomoc parom niesakramentalnym w ich rozwoju duchowym oraz w utrzymaniu więzi z Kościołem.
- Walka z wszelkimi przejawami ideologii gender.

2. Ochrona życia

- Pomoc kobietom, które dokonały aborcji w pojednaniu się z Bogiem.
- Udział w Marszach dla Życia.
- Oddziaływanie na instytucje państwowe i europejskie, aby w swoich działaniach szanowały życie od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.
- Wsparcie wszelkich inicjatyw zmierzających do zmiany naszego prawa, tak aby bardziej służyło ono ochronie życia.

3. Ewangelizacja

- Prowadzenie rekolekcji, kursów, sesji ewangelizacyjnych oraz pomoc w rekolekcjach ewangelizacyjnych w parafii.
- Odważne przyznawanie się do wiary w Jezusa Chrystusa a zarazem prowadzenie dialogu z ludźmi niewierzącymi.
- Ewangelizacja poprzez wykorzystywanie mediów: internetu, prasy, telewizji oraz radia.
- Formacja osób zajmujących się ewangelizacją.

4. Apostolstwo poprzez formację

- Organizowanie i prowadzenie sesji, seminariów oraz spotkań formacyjnych dla osób spoza ruchu.
- Prowadzenie rekolekcji, Ćwiczeń Duchowych dla osób poszukujących pogłębionej relacji z Bogiem.
- Formacja liderów życia kościelnego, społecznego, kulturalnego, edukacyjnego, gospodarczego oraz politycznego.
- Prowadzenie katechizacji zarówno zorganizowanej, jak i nieformalnej w grupach i w rodzinach.

5. Działania zmierzające do rozwoju Kościoła lokalnego

- Angażowanie się w tworzenie wspólnoty parafialnej, poprzez aktywny udział w liturgii, współpracę w radzie parafialnej, pomoc w innych działaniach w parafii. Rozpoznawanie potrzeb parafii i dostosowywanie do nich działań.
- Udział w pracach rady duszpasterskiej oraz w innych instytucjach diecezjalnych.
- Obrona Kościoła przed nieuzasadnionymi atakami medialnymi.
- Praca na rzecz kształtowania pozytywnego obrazu Kościoła w środowisku rodzinnym, pracy zawodowej oraz innych grupach społecznych.

6. Działania na rzecz pomocy ludziom ubogim

- Podejmowanie działań zmierzających do przywrócenia własnej godności osobom dotkniętym różnego rodzaju ubóstwem poprzez ich aktywizację i pokazywanie im możliwości dróg wyjścia z sytuacji.
- Organizowanie pomocy materialnej dla osób bezdomnych oraz głodujących. Pomoc świadczona na rzecz funkcjonowania kuchni dla ubogich, banków żywnościowych albo społeczno-charytatywnie funkcjonujących gabinetów lekarskich dla biednych oraz organizowanie kiermaszów charytatywnych, zbiórek, aukcji, balów charytatywnych, loterii.
- Rozwój wolontariatu na rzecz posługi ubogim.

7. Młodzież i dzieci

- Praca na rzecz wychowania dzieci i młodzieży w rodzinie.
- Troska o dobre wykształcenie dzieci i młodzieży. Współpraca ze szkołą, nauczycielami (pomoc organizacyjna, aktywny udział w życiu szkoły).
- Pomaganie we właściwym rozwoju seksualności młodych ludzi.
- Uczenie ludzi młodych patriotyzmu.
- Poszukiwanie dróg odnalezienia się młodego pokolenia w Kościele.

8. Praca z osobami starszymi

- Walka przeciw różnym formom eutanazji społecznej, kulturowej oraz fizycznej zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej.
- Reagowanie i przeciwdziałanie wszelkim formom wykluczenia oraz przemocy wobec ludzi starszych.
- Praca na rzecz duchowego rozwoju osób starszych.
- Pomoc, towarzyszenie, obecność przy osobach starszych.
- Wspieranie osób opiekujących się osobami chorymi i starszymi w rodzinie.

9. Praca na rzecz chorych

- Niesienie pomocy chorym, w tym osobom starszym, wymagającym opieki w naszych rodzinach oraz wśród naszych bliskich, znajomych.
- Wspieranie i formacja duchowa osób opiekujących się chorymi.
- Organizowanie rekolekcji, dni otwartych/skupienia dla chorych i innych form pomocy duchowej.
- Praca na rzecz niepełnosprawnych zarówno fizycznie, jak i intelektualnie.
- Praca jako wolontariusze w hospicjach i innych punktach opieki lekarskiej.

10. Ekologia

- Kształtowanie świadomości chrześcijańskiej i wrażliwości związanej z ochroną środowiska naturalnego. Pogłębienie znajomości nauczania Kościoła w kwestii ekologicznej.
- Dbanie o ekologiczny styl życia w naszej rodzinie (ekologia domowa) i promowanie go innym (segregacja śmieci, troska o oszczędne używanie wody, o ciszę, dbanie o ograniczenie zużycia energii, i innych dóbr naturalnych itp.). Działania indywidualne: zbiórka makulatury, elektroodpadów, nakrętek, oszczędzanie prądu, wody, podpisywanie protestów przeciwko GMO.
- Troska, by żywność, którą kupujemy i spożywamy była naturalna i ekologiczna. Realizacja programu: „zdrowa kuchnia najlepiej dba o nasze zdrowie”.
- Prowadzenie ogródka, działki lub sadu, z troską o jak najmniejsze zanieczyszczenie środowiska naturalnego, a jeśli to możliwe to o ekologiczne uprawy.

11. Kultura

- Promowanie wartościowej kultury (np. filmy, książki, wystawy, wieczory poetyckie, wernisaże, rekonstrukcje ze sztuką) we własnym otoczeniu i przy wykorzystaniu mediów.
- Troska o kulturę naszych spotkań, w tym liturgii (śpiew, muzyka itp.).
- Wspieranie dobrej twórczości początkujących artystów.
- Poszukiwanie sposobów ewangelizacji poprzez kulturę i podejmowanie działań w tym kierunku. Wykorzystanie wydarzeń kulturalnych do dialogu i promowania wartości wśród ludzi z „pogranicza Kościoła” (inicjowanie takich wydarzeń).

12. Środki społecznego przekazu

- Wykorzystywanie mediów do podejmowania inicjatyw obywatelskich, społecznych, duszpasterskich, charytatywnych, biorąc w nich czynny udział i oferując pomoc organizacyjną i merytoryczną.
- Prowadzenie poprzez media aktywnej polityki informacyjnej ruchu, parafii.
- Formacja w kierunku właściwego korzystania z nowoczesnych mediów.
- Przygotowywanie członków ruchu do brania aktywnego udziału w dyskusjach telewizyjnych, radiowych oraz w innych mediach.

13. Gospodarka

- Promowanie aktywności gospodarczej zgodnej z nauką społeczną Kościoła.
- Dbanie o to, aby praca człowieka była szanowana i należycie wynagradzana.
- Organizowanie nowych miejsc pracy, by ograniczyć bezrobocie.
- Samoograniczanie się w konsumpcji i używaniu dóbr materialnych i naturalnych, kształtowanie postawy odpowiedzialnego konsumenta.
- Kupowanie produktów polskich producentów i przez to sprzyjanie ich wytwarzaniu oraz utrzymaniu miejsc pracy.
- Bojkot kupowania wyrobów firm, które działają nieetycznie. Promowanie producentów, którzy w swojej pracy kierują się etycznymi zasadami zarówno w produkcji, jak i sprzedaży oraz uwzględniają wpływ na środowisko, jak i odpowiedzialność społeczną.

14. Polityka

- Zaangażowanie w działalność polityczną na poziomie samorządowym i ogólnokrajowym, zachowując i promując tą drogą wartości chrześcijańskie.
- Refleksja z perspektywy nauki społecznej Kościoła nad aktualnymi wydarzeniami oraz procesami społecznymi zachodzącymi w życiu społeczno-politycznym.
- Pielęgnowanie i rozwijanie postawy patriotyzmu wśród członków ruchu oraz w swoim środowisku.
- Walka z wszelkimi formami wykluczenia społecznego – nie tylko mniejszości, ale również większości.

Droga przemiany zwykłego działania w apostołstwo

Formacja w ruchach zmierza do tego, aby każde nasze działanie stawało się apostołskie, było pełnieniem woli Ojca, po to abyśmy przemieniali ten świat od wewnątrz poprzez jego uświęcenie. Uczymy się więc przechodzenia od zwykłego zaangażowania, podejmowania różnych prac i działań, do apostołstwa.

Przechodzenie od zwykłego ludzkiego działania do działania apostołskiego jest drogą, procesem, zakładającym przemianę naszego myślenia o Bogu, o świecie, o naszym życiu i zaangażowaniu.

W tej przemianie ważne jest nie tylko otwarcie się na Boga, ale również na wspólnotę Kościoła, tak aby nasze działanie nie było tylko jednostkową aktywnością, ale zaangażowaniem podejmowanym indywidualnie we wspólnocie i ze wspólnotą.

Aby dokonywała się przemiana ludzkiego działania w apostołstwo rozeznajemy działania na powierzone nam przez Boga i bardziej świadomie otwieramy się w nich na działanie łaski, na współpracę z Bogiem oraz na wspólnotę Kościoła. Skupienie się na wybranych działaniach apostołskich pomaga nam przemieniać całe nasze życie w życie apostołskie.

„Stowarzyszenia założone dla wspólnych działań apostołskich podtrzymują bowiem swoich członków i formują ich do apostołstwa, a ich pracę apostołską odpowiednio ustawiają i kierują nią, tak by można było się spodziewać się stąd o wiele obfitszych owoców niż gdyby każdy działał pojedynczo” (AA 18).

Św. Ignacy uważał, że warunkiem autentyczności apostołstwa są trzy przymioty:

- profesjonalizm, aby każdy projekt i działanie były wykonane zgodnie z najwyższymi standardami i wiedzą w danej dziedzinie,
- etyczność, aby każde działanie było dostosowane do wymogów moralnych, ewangelicznych, a w szczególności do etyki zawodowej,
- zaangażowanie duchowe, czyli zjednoczenie z Bogiem w działaniu, w pracy.

Program apostołski wspólnoty

Pomocą w realizacji apostołstwa wspólnoty, grupy jest opracowanie Programu Apostołskiego. Przedstawione w nim działania apostołskie w poszczególnych obszarach jej zaangażowań w zasadniczej swej treści powinny być opisem tego, co już podejmują członkowie danej wspólnoty.

Program apostołski wspólnoty zawiera:

1. Działania, zadania realizowane indywidualnie, które pragniemy przeżywać we wspólnocie i ze wsparciem wspólnoty.
2. Działania podejmowane przez własną rodzinę oraz w parafii, które pragniemy włączyć do apostołstwa wspólnoty.
3. Działania podejmowane przez całą wspólnotę, lub jej część.
4. Działania, które podejmujemy indywidualnie bądź wspólnie we współpracy z innymi ruchami, instytucjami czy społecznościami.

Tak opracowany program jest zbiorem działań. W dalszej kolejności można go doprecyzować, ukazując etapy realizacji poszczególnych działań, metody pracy, owoce oddziaływania, itp. Podobnie zachęcam, aby cały ruch opracował swój Program Apostołski.

III. Charyzmaty ruchów

Dwuletni program duszpasterski poświęcony Duchowi Świętemu jest dobrym czasem, abyśmy na nowo odkryli charyzmaty naszych ruchów.

Dla jednych będzie to powrót to źródeł charyzmatu, do jego początku, do pierwszej miłości, aby go podjąć na nowo. Dotyczy to zarówno ruchów powstałych przed wiekami, jak i tych powstałych po Soborze Watykańskim II.

Dla innych będzie to czas poszukiwania: jak dziś mamy żyć charyzmatem naszego ruchu, jak dziś on powinien się wyrażać?

Ponieważ z czasem ten pierwszy dar jest ubogaczony, i dostosowany przez Boga do aktualnej sytuacji, ale pewne jego elementy są trwałe w każdej sytuacji.

Są i takie ruchy, a zwłaszcza stowarzyszenia, które po latach działalności, powinny odkryć jakim charyzmatem Duch Święty ich obdarował, aby służyli Kościołowi i społeczeństwu. Potrzebują przejść drogę od tego, że to oni powołali ruch, stowarzyszenie do tego, że to Duch Święty je powołał obdarzając odpowiednimi darami, charyzmatami.

Ważne jest nie tylko odkrywanie charyzmatu ruchu, ale również wysiłek zmierzający do życia tym charyzmatem przez członków tego ruchu. I tutaj też jest wiele do zrobienia, ale zawsze zaczynamy od przyjrzenia się i rachunku, co już realizuje się z charyzmatu danego ruchu, a czego jeszcze się nie realizuje. Poza tym może się okazać, że dochodzą nowe elementy charyzmatu i stylu życia, których wcześniej nie było, a stają się bardziej powszechne w ruchu.

Pielęgnować charyzmaty ruchów, wspólnot, grup

Jan Paweł II tak mówił do członków ruchów z całego świata zgromadzonych na Światowym Spotkaniu Ruchów w Rzymie w 1998 roku:

„Charyzmaty ze swej natury udzielają się innym i w ten sposób dają początek "duchowemu pokrewieństwu" (por. *Christifideles laici*, 24) oraz przyjaźni w Chrystusie, z której rodzą się "ruchy". Przejście od pierwotnego charyzmatu do ruchu dokonuje się dzięki tajemniczej sile przyciągania, z jaką założyciel oddziałuje na tych, którzy pragną mieć udział w jego doświadczeniu duchowym. Tak więc ruchy uznane oficjalnie przez władze kościelne jawią się jako odblaski jedyne Kościoła i różne formy jego samorealizacji”.

Troszczyć się o świeżość charyzmatów ruchów

Ojciec św. Franciszek jako najważniejsze widzi troskę o świeżość charyzmatów, mówił o tym do uczestników Trzeciego Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot, w Rzymie w dniu 22 listopada 2014 r.:

„Po pierwsze należy dbać o zachowanie świeżości Waszych charyzmatów, nigdy nie tracie tej świeżości, świeżości Waszych charyzmatów, zawsze odnawiajcie „pierwotną miłość”. W miarę upływu czasu pojawia się coraz większa pokusa wygodnictwa, by utrwalać swoje schematy postępowania, co chociaż może dawać uspokojenie, jest jednak bezowocne.

Pojawia się **pokusa ograniczenia działania Ducha Świętego “zamknięcia go w klatce”:** **jest to pokusa!** Bowiem „rzeczywistość jest ważniejsza od idei” (*Evangelii Gaudium*, 231-233); **nawet jeżeli pewna instytucjonalizacja charyzmatu jest niezbędna, by on przetrwał, nie powinniśmy się łudzić, myśląc, że zewnętrzne struktury mogą zapewnić działanie Ducha Świętego. Nowość Waszych doświadczeń nie sprowadza się do metod lub form, czy do nowości jako takiej – chociaż wszystko to jest ważne – lecz polega na Waszej gotowości do reagowania z odnowionym entuzjazmem na wezwanie Jezusa Chrystusa.** To właśnie dzięki tej ewangelicznej odwadze Wasze Ruchy i Nowe Wspólnoty mogą wzrastać. **Jeżeli formy i metody stają się celem samym w sobie, ideologizują się i odrywają od stale zmieniającej się rzeczywistości; te sztywne formy i metody, zamknięte na nowość Ducha Świętego, z czasem zdławiają charyzmat, który tchnął w nich życie.**

Jesteście ruchem, zawsze w drodze, zawsze w ruchu, otwarci na niespodziewane działanie Boga będące w harmonii z powołaniem ruchu, czyli charyzmatem założycielskim”.

IV. Dar rozeznawania woli Bożej

Kiedy bardziej otwieramy się na Ducha Świętego potrzebujemy bardziej świadomie podjąć rozeznawanie Jego działania w nas i pośród nas.

Ojciec święty Franciszek od początku swojego pontyfikatu zwraca uwagę na to, że w Kościele potrzeba pogłębić postawę rozeznawania dróg Bożych.

„Epoka, w której żyjemy domaga się od nas rozwinięcia dogłębnej zdolności rozeznawania... Rozeznawać między wszystkimi głosami, który z nich jest głosem Pana, który jest Jego głosem prowadzącym nas do Zmartwychwstania, do Życia; to głos, który ratuje nas przed wpadnięciem w «kulturę śmierci». Potrzebujemy «czytać od środka» to, o co Pan nas prosi, aby żyć w miłości i być kontynuatorami tej Jego misji miłości. Módlmy się wspólnie, aby cały Kościół rozpoznał pilną konieczność formacji do rozeznawania duchowego, zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i wspólnotowej” - mówił Franciszek.

Chodzi o rozeznawanie, które jest podejmowaniem myślenia i działania zgodnie z wolą Bożą.

Zarówno powołanie świeckich, jak i apostołstwo oraz charyzmat ruchów potrzebują rozeznania, jak ono ma wyglądać, jak Bóg pragnie, aby było realizowane. W związku z tym odbyło się spotkanie formacyjne w ramach ORRK na temat rozeznawania, a w lipcu odbędzie się seminarium dla liderów ruchów na poziomie ogólnopolskim. Poza tym w poszczególnych ruchach odbywają się podobne spotkania.

1. Staramy się kształtować postawy pomagające w rozeznawaniu:

- Wiarę w obecność i działanie Boga w świecie i w sercach ludzi. Podstawą szukania i znajdowania woli Bożej jest więc głębokie wewnętrzne przekonanie o nieustannym działaniu Boga w życiu człowieka.

Dla objawienia nam swojej woli Bóg może posłużyć się zarówno tym wszystkim, co jest wewnątrz nas, jak i tym, co jest na zewnątrz - całym zewnętrznym światem. Bóg w objawianiu swojej woli może posłużyć się na przykład jakimiś zewnętrznymi wydarzeniami, zbiegiem okoliczności, drugim człowiekiem.

- Wewnętrzną wolność i gotowość pójścia za głosem Boga.

- Podejmowanie stałego procesu nawracania się, oczyszczania, po to aby przyjąć nowe światło Boże.

2. Pogłębiaamy postawę życia zgodnie z sumieniem, gdyż rozeznawanie woli Bożej dokonuje się w sumieniu.

Rozeznawanie indywidualne, we wspólnocie oraz rozeznawanie duchów, dokonuje się w sumieniu indywidualnej osoby.

W rozeznawaniu woli Bożej oraz jej poszukiwaniu uczestniczy cały człowiek, zarówno jego intelekt, wola, jak i uczucia, ale najistotniejsze etapy procesu rozeznawania dokonują się w sumieniu. Jeśli rozeznanie dokonuje się w sumieniu to niesie ze sobą zobowiązanie, rodzi odpowiedzialność.

3. Uczymy różnych metod rozeznania w zależności od materii jaką rozeznajemy:

- rozeznawania osobistego,
- rozeznania we wspólnocie,
- rozeznania w małżeństwie,
- rozeznawania znaków czasu w świecie.

Rozeznanie może dotyczyć między innymi:

A. W życiu osobistym

- wyboru powołania,
- jak realizować osobiste powołanie na danym etapie życia?
- jak zgodnie z wolą Bożą dobrze wykorzystać swoje charyzmaty, talenty, uzdolnienia?
- jakie apostołstwo mam podejmować, czego Bóg ode mnie w tym względzie oczekuje?
- jak mam rozwijać swoje zaangażowanie w pracę zawodową, aby była ona owocna zarówno w wymiarze profesjonalnym, jak i duchowym oraz moralnym?
- jak rozwijać się duchowo, jakie środki duchowego wzrostu oraz wyzwania mam podejmować aktualnie?

B. W życiu małżeńskim

- jak kształtować nasze życie małżeńskie i rodzinne? Jak rozwiązywać problemy związane z wychowaniem dzieci, w relacji między małżonkami, itp.?

C. W życiu ruchu, wspólnoty

- odczytywania charyzmatu ruchu oraz tego, jak ten charyzmat ma dziś wyglądać, jak ma wyglądać jego realizacja, czy przypadkiem Pan Bóg go dziś nie ubogacił w stosunku np. do tego, co było 40 lat temu?
- specyfiki, charyzmatu naszej małej wspólnoty, co ją charakteryzuje,
- apostołstwa do jakiego Pan Bóg nas obecnie powołuje, zarówno jako cały ruch, jak pojedyncze wspólnoty, ośrodki,
- formacji ruchu, ośrodka lokalnego, jak również małej wspólnoty

D. Odczytywanie z Panem Bogiem naszego stanowiska wobec wydarzeń w świecie - rozeznanie znaków czasu w ważnych dla nas sprawach.

W grupach ważne jest, abyśmy nie tyle zapoznawali się z poglądami poszczególnych partii, czy osób, ale z tym, co myśli Bóg na dany temat.

Świeccy winni używać trzech podręczników w życiu: Pisma św., Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz Kompendium Nauki Społecznej Kościoła. Problemem nie jest sama znajomość tych ksiąg (bo zawsze można je przeczytać), ale to jak nimi żyć, tzn. jak zawarte w nich przesłania realizować w praktyce, w konkretnej sytuacji i tu przychodzi nam z pomocą rozeznanie.

Zakończenie

Czasami ma się wrażenie, że niektórzy duchowni, lub świeccy myślą po co ruchy, małe wspólnoty w Kościele? Czy nie wystarczy parafia, diecezja, ewentualnie zakony?

Kardynał J. Ratzinger, na Światowym Kongresie Ruchów Kościelnych w 1998 roku w Rzymie w następujący sposób określił rolę ruchów, małych wspólnot w Kościele: "Jeśli spojrzeć na historię Kościoła jako całość, widać jasno, że z jednej strony model Kościoła lokalnego, wyraźnie naznaczony posługą biskupią, stanowi strukturę nośną, trwającą poprzez wieki; lecz jest ona również nieprzerwanie poruszana falami ruchów, które nieustannie dowartościowują uniwersalistyczny aspekt posłannictwa apostołskiego i radykalizm Ewangelii i dzięki temu właśnie są w stanie zapewnić Kościołowi lokalnemu żywotność i duchową prawdziwość".

Małe wspólnoty i grupy chrześcijan, które bardziej radykalnie podejmują przesłanie Ewangelii, które trują się, aby Ewangelię i doświadczenia pierwszych wspólnot chrześcijańskich wcielać bardzo konkretnie i praktycznie w życie, są w parafii, diecezji i społeczeństwie żywymi ogniskami. To w nich przez apostołstwo i wysiłek, aby świadectwo wiary było autentyczne, przez formację, jaka w nich jest podejmowana, dojrzewa ogień wiary i miłości.

* * * * *

Ogólnopolskie spotkanie dyrektorów Wydziałów Duszpasterskich

Wolna niedziela jest duszpasterską szansą na pogłębienie życia duchowego polskich rodzin. Aby tak się stało, konieczne jest zaangażowanie parafii oraz różnych ruchów i wspólnot kierowanych przez katolików świeckich - rozmawiali o tym na ogólnopolskim spotkaniu w Porszewicach koło Łodzi dyrektorzy wydziałów duszpasterskich. Trzydniowe obrady prowadził abp Wiktor Skworc, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP.

Podczas trzydniowego spotkania Komisja omawiała kolejny etap realizowanego właśnie programu duszpasterskiego. Jego hasłem są słowa: „Duch, który umacnia miłość”. Drugi rok programu, który zacznie obowiązywać od tegorocznego Adwentu, koncentruje się na darach Ducha Świętego i owocach Jego działania.

Niedoskonałości polskich homilii

Podczas spotkania wskazywano m.in. na niedoskonałości polskich homilii. Ks. prof. Stanisław Dyk z KUL wskazywał, że homilie nie mogą być wyłącznie zbiorem świętych frazesów. „Wezwania ogólnikowe nie pomagają iść za Panem” – przestrzegł prelegent. Zaznaczył, że

Ewangelia postrzegana jest wtedy jako ideologia, coś niezyciowego i niepotrzebnego. W efekcie zaś niepotrzebnym może jawić się także Bóg.

„Narzekamy na sekularyzację, ale czy my, jako pierwsi sami tego sekularyzmu nie wprowadzamy, zamykając się w jakimś świecie nie wskazując, jak konkretnie być podobnymi do Pana? – pytał ks. Dyk. - Trzeba pokazywać konkretnie, jak naśladować Boga w konkretnych okolicznościach i w konkretnej parafii. Każdy duszpasterz powinien wskazywać w homilii, jak naśladować Chrystusa w jego wspólnotach” – apelował profesor KUL.

Ks. Dyk tłumaczył też, że Duch Święty zmienia serca, zaś ksiądz podczas homilii ma pomagać wiernym poddawać serce Duchowi Świętemu, by czynić człowieka zdolnym do wykorzystywania Jego mocy w wysiłku naśladowania Chrystusa. „Mamy pomóc wiernym nabrać odwagi, by wychodzili z kościoła z odwagą i działali w duchu Ewangelii” – wskazywał prelegent.

Wybitny biblista ks. prof. Henryk Witczyk zwrócił uwagę, iż homilia winna stanowić aktualizację Ewangelii, bowiem „Ewangelia pokazuje reguły, według których Pan Bóg działa i dziś”.

Przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich przedstawił też założenia najbliższego Tygodnia Biblijnego, który odbędzie się w dniach 14-21 kwietnia. Wydarzenie zakończy się finałem ogólnopolskiego konkursu wśród studentów diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych. W tej rywalizacji biorą udział przedstawiciele 40 seminariów.

Tegoroczny Tydzień Biblijny odbywa się w roku obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Ks. Witczyk przypomniał, że „wiera chrześcijańska inspirowana Ewangelią kształtowała żołnierzy, poetów, duszpasterzy i męczenników”.

Katolickie ruchy ewangelizują

Na ogromną pracę ewangelizacyjną, ale też charytatywną, społeczną i kulturalną, jaką w dzisiejszej Polsce podejmują członkowie ruchów i towarzyszeń katolickich, wskazywał o. Adam Schulz SJ.

Stwierdził, że jakkolwiek głównym zadaniem ruchów jest ewangelizacja i budowanie tożsamości parafii, to jednak trzeba działać wielonurtowo, wychodząc do wszystkich środowisk świata, także od Kościoła odległych. „Bo świat woła o świeckich uczciwych, prawych, żyjących zgodnie z sumieniem” - podkreślił.

Jednym z obszarów pracy ruchów katolickich jest współpraca z osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych – mówił o. Schulz. Jest to potężne wyzwanie, tym bardziej, że problem dotyczy setek tysięcy osób, obecnie zaś Kościół obejmuje swoją pracą zaledwie ok. 2-4 tys. par. „A reszta?” – pytał retorycznie jezuita. Dodał, że osoby żyjące w takiej sytuacji często czują się przez Kościół odrzucone. „Nikt im nie mówi o możliwości pozytywnej drogi rozwoju duchowego” – ubolewał przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.

O. Schulz wskazywał na różrodne dziedziny, w jakie obecnie angażują się członkowie ruchów katolickich w Polsce. Chodzi tu min. o ochronę życia i pomoc kobietom, które dokonały aborcji, prowadzenie rekolekcji, kursów, szkół ewangelizacji, praca w ośrodkach charytatywnych i domach opieki paliatywnej, pomoc bezdomnym i głodującym czy działania zmierzające do rozwoju tzw. „Kościoła domowego”.

Jednocześnie o. Schulz zwrócił uwagę, że z ok. 3 mln 700 tys. wiernych zaangażowanych w ruchach i wspólnotach katolickich, zaledwie 500-600 tys. stanowią ludzie młodzi. Niewiele jest też dziś ruchów dziecięcych, co jest ważne także dlatego, że praca z dziećmi stwarza możliwość duszpasterskiego oddziaływania na rodziców.

Potrzebna pomoc i formacja seniorów

Jezuita wskazywał też, że wyzwaniem coraz bardziej dojmującym jest pomoc starszym. „Mamy dziś do czynienia ze społecznym i kulturowym wykluczeniem ludzi starszych. Oni są niemodni – modni są młodzi i piękni” – mówił zakonnik.

Obecnie około ok. 10 mln, a więc blisko jedna trzecia Polaków to osoby powyżej 60. roku życia. „Potrzebna jest silna formacja, a nie żadne duchowe banialuki, by pomóc im przejść przez doświadczenie śmierci” – wskazał jezuita dodając, że „jednorazowy wyjazd na pielgrzymkę tu nie wystarczy”.

Wśród wyzwań współczesności jednocześnie pól niezbędnego zaangażowania ruchów i stowarzyszeń o. Schulz wymienił też pracę nad świadomością ekologiczną Polaków. Chodzi tu o tzw. ekologię domową, a więc wiedzę o segregacji śmieci, wartości ciszy, właściwym wykorzystywaniu energii oraz jakości powietrza i żywności.

Ważnym elementem zaangażowania członków ruchów katolickich winna być też gospodarka. „Zależy nam na tym, by katolicy działali zgodnie z nauką społeczną Kościoła, tworzyli miejsca pracy i tworzyli biznes, który będzie biznesem etycznym” – stwierdził o. Adam Schulz.

„Począwszy od przyjęci bierzmowania chrześcijanin dysponuje wielkim potencjałem Bożego Ducha – przypomniał w rozmowie z KAI bp Andrzej Czaja, jeden z prelegentów. - Każdy sakrament obdarowuje nas Duchem Świętym, także Eucharystia” – dodał.

Wolna niedziela - duszpasterską szansą

Drugiego dnia obrad duszpasterze dyskutowali nad szkicem do programu duszpasterskiego na lata 2019-2022. Tematem ma być Eucharystia – powiedział KAI przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP, abp Wiktor Skworc.

Metropolita katowicki zwrócił uwagę, że nowy program duszpasterski realizowany będzie już w czasie częściowego, a od 2020 całkowitego zakazu handlu w niedzielę, co dokonało się dzięki związkom zawodowym. Program będzie mówił o tym, jak chrześcijanin powinien przeżywać święty czas niedzieli, a więc o Eucharystii, w której uczestnictwo jest jego obowiązkiem oraz o niedzielnym odpoczynku.

„Patrzmy na wolną niedzielę jako na pewną szansę duszpasterską. Chodzi o to, by ludzie mogli odpoczywać i odbudować swoje relacje z Bogiem i z drugim człowiekiem” – powiedział KAI abp Skworc. Wyraził nadzieję, że w prace nad taką ofertą włączą się wspólnoty parafialne, ruchy, stowarzyszenia i fundacje.

„Chodzi o szeroką ofertę zawierającą propozycje także kulturalne, żeby ludzie przeżywali niedziele wspólnotowo i żeby w dzień święty oddawali cześć Bogu i wykorzystali także dla swojego osobistego duchowego rozwoju” - wyjaśnił metropolita katowicki.

Zdaniem metropolity katowickiego, niezbędne jest dziś głębsze wtajemniczenie wiernych w życie eucharystyczne oraz pogłębienie świadomości znaczenia Eucharystii w życiu Kościoła i każdego pojedynczego chrześcijanina.

Każdy rok nowego programu poświęconego Mszy św. towarzyszyć będzie inne hasło, odmienny akcent według klucza przejętego z adhortacji Benedykta XVI „Sacramentum caritatis”: Eucharystia – tajemnica wyznawana, celebrowana i powołująca do świętowania i apostołatu.

Kiedy wspólnota staje się sektą?

Podczas spotkania w Porszewicach omawiano też m.in. zagrożenia, jakie mogą wynikać z niewłaściwej formacji chrześcijan. Wykład zatytułowany „Kiedy wspólnota staje się sektą” wygłosił do uczestników konferencji o. Paweł Adamik OP, dyrektor Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach. Na przykładzie konkretnych świadectw byłych członków takich grup tłumaczył, jak działają zamknięte grupy destrukcyjne o charakterze religijnym, ale też realizujące kult osoby, energii, zdrowia, pieniędzy czy sukcesu.

Prelegent wskazywał, że uczestnictwo w takiej grupie jest "totalne", to znaczy, że podporządkowane są jej wszystkie zaangażowania i to ona jest najważniejsza. Pojawia się budowanie murów pomiędzy grupą i społeczeństwem, a nawet poczucie wybrania oraz pogarda lub politowanie dla odchodzących, inaczej myślących i wierzących. Grupy takie stosują m.in. dowolną i zmienną interpretację Biblii, opartą na wykładni lidera i doraźnych potrzebach całej zbiorowości.

Abp Skworc powiedział, że w ostatnim czasie można zaobserwować mnożenie się różnych wspólnot. Niezbędne wydaje się więc rozeznanie tak, by móc stwierdzić, która wspólnota jest eklezjalna, a więc pozostaje w łączności z Kościołem i swoim biskupem.

„Kościół ma swoje kryteria opublikowane przez Stolicę Apostolską. Chodzi o to, by te kryteria przypomnieć i odnosząc do konkretnych przypadków określić, które wspólnoty są autentycznymi wspólnotami kościelnymi – tłumaczy hierarcha dodając, że „chodzi o uniknięcie pewnego zamętu, który daje się dziś zauważyć”.

Abp Skworc zastrzegł, że chodzi o to, by dokonując procesu rozeznania trzeba jednocześnie zauważać dynamikę działania Ducha Świętego, Jego darów i charyzmatów. „A one są dane dla wspólnoty Kościoła, zaś jego pasterze powinni czuwać nad właściwym rozeznaniem” – dodał metropolita katowicki.

Celem Komisji Duszpasterstwa KEP jest inspirowanie działalności na rzecz rozeznania, rozwijania i doskonalenia powołania chrześcijańskiego. Komisja przygotowuje ramowe plany duszpasterskie, koordynuje też prace duszpasterstw specjalistycznych.

Przewodniczącym Komisji jest obecnie abp Wiktor Skworc, metropolita katowicki. Ponadto w skład tego gremium wchodzi ośmiu biskupów, w tym abp Henryk Hoser, bp Edward Dajczak i bp Wiesław Śmigiel. Ponadto Komisja posiada kilkunastu konsultorów, w tym kilku świeckich. (KAI)

* * * * *

Czeka nas wielka praca, aby pomóc księżom we właściwym rozeznaniu - bp Wątroba

- Na kwestię duszpasterstwa rodzin trzeba spojrzeć całościowo, tak jak Franciszek proponuje w adhortacji „Amoris laetitia” – mówi bp Jan Wątroba, przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny. Jednym z tematów 378. Zebrania plenarnego KEP w Warszawie były sprawy Rady ds. Rodziny i przygotowywany dokument Episkopatu na ten temat.

Bp Wątroba informuje, że podczas obrad biskupów „byliśmy świadkami poszerzonej i pogłębionej dyskusji nad treścią a nawet samym kształtem dokumentu Episkopatu, nad którym prace trwają już od pewnego czasu”.

Przewodniczący Rady ds. Rodziny wyjaśnia w rozmowie z KAI, że „będzie to dokument na temat duszpasterstwa rodzin w świetle adhortacji „Amoris laetitia”, jak i całego dotychczasowego nauczania Kościoła”. Dodaje, że „Ojciec Święty Franciszek stosuje metodę kontynuacji, a nie zrywania z dotychczasowym nauczaniem Kościoła. A więc idąc wzorem papieża, dotychczasowe nauczanie Kościoła nt. małżeństwa i rodziny zostanie tam uwzględnione. Zresztą przykładem jest sama adhortacja „Amoris laetitia”, gdzie niemało jest odniesień do poprzednich papieży”.

Specyfiką dokumentu Episkopatu, wyjaśnia bp Wątroba będzie oczywiście to, co wnosi „Amoris laetitia”. A jest to – jak podkreślił – „piękna i ciepła adhortacja na temat miłości małżeńskiej i w rodzinie”. Dodaje przy tym, że „wielką szkodą jest, że dyskusja zatrzymała się tylko nad jej 8. rozdziałem, dotyczącym związków nieregularnych, a szczególnie nad dwoma czy trzema numerami tego rozdziału”.

Tymczasem – mówi bp Wątroba: „trzeba na to spojrzeć całościowo, tak jak proponuje Franciszek w adhortacji”. Wyjaśnia, że w tym duchu zostało zapowiedziane światowe spotkanie rodzin w Dublinie, które będzie się koncentrować nie na kontrowersjach ale na tym co jest wspólne i piękne w tym dokumencie. „Adhortacja ma przecież 9 rozdziałów i trudno wyjmować z niej tylko jeden, ósmy rozdział” - podkreśla.

Dokument Episkopatu – zapowiada bp Wątroba – „nie będzie wykładnią Amoris laetitia”. Tym bardziej, że „Ojciec Święty, wprowadzając kategorię towarzyszenia, a zwłaszcza rozeznawania, zakłada, że będzie to proces, że nie jest to coś, co można załatwić w czasie jednej spowiedzi czy jednej rozmowy”. „A czym to rozeznawanie się skończy – dodaje - to trudno dzisiaj zadekretować, mówiąc absolutnie nie, lub zawsze tak, gdyż każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie i osobno”.

„Niczego nie dekretujemy – wyjaśnia dalej - aczkolwiek wiemy dobrze, że absolutnie nie ma mowy o zmianie doktryny Kościoła, dotyczącej 3 sakramentów: pokuty, eucharystii i małżeństwa”. Dodaje, że „sam Ojciec Święty wyraźnie podkreśla, że doktryny nie zmienia. Mówi tylko o duszpasterskiej wrażliwości, o paradygmacie duszpasterskiego oddziaływania i prowadzenia”.

„I właśnie nad tym – wyjaśnia biskup - trzeba najbardziej pracować, bo dla większości księży, to na czym ma polegać rozeznawanie, jest dość mgliste”. Zdaniem bp. Wątroby, tutaj „czeka nas wielka praca, żeby pomóc księżom, bo ostatecznie to spowiednik w konfesjonale będzie decydował. Nie kobieta czy mężczyzna, w jakimkolwiek żyje związku, ale gdy będą chcieli uzyskać pewność czy usłyszeć jakąś decyzję, to ona należy do duszpasterza, spowiednika”. „I w

tym punkcie najbardziej pomocy potrzebują duszpasterze” - dodaje przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny. (KAI)

Abp Stanisław Gądecki

Kościół a polityka

Kalisz, Sanktuarium św. Józefa, 1.03.2018

Z uwagi na liczne nieporozumienia i błędy panoszące się w przestrzeni publicznej warto wyjaśnić – właśnie tutaj w Kaliszu, w duchowej obecności św. Józefa, patrona spraw wszelkich – niektóre podstawowe zasady dotyczące stosunku Kościoła do polityki, odwołując się przy tym do Ewangelii i nauczania kościelnego.

Stosunek ten wymaga zastanowienia się nad czterema sprawami: nad odniesieniem się do polityki Pana Jezusa, Kościoła, duchowieństwa wreszcie wiernych świeckich.

1. Jezus

Najpierw Jezus. Na początku należy podkreślić rzecz zasadniczą, a mianowicie to, iż Pan Jezus nie angażował się w żaden ruch polityczny i udaremniał wszelkie próby łączenia Go ze sprawami politycznymi. W opisie Jego pobytu na pustyni ziemską władzę jawi się tam jako jedna z pokus: „Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: ‘Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon’. Na to odrzekł mu Jezus: ‘Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz’” (Mt 4,8-10). Po cudownym rozmnożeniu chleba: „Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę” – J 6,15). Narodowi żydowskiemu – do którego należał i który kochał – nigdy nie obiecywał wyzwolenia politycznego, którego wielu Żydów spodziewało się wówczas po Mesjaszu. Państwo Boże, które przyszedł założyć – mówił – nie jest z tego świata (J 18,36). On przyszedł przede wszystkim po to, aby ludzkości żyjącej w niewoli grzechu przynieść wyzwolenie duchowe (J 8,34-36); (por. Jan Paweł II, Prezbiter wobec społeczności świeckich. Audyencja generalna – 28.07.1993).

Lecz jednocześnie Jezus uznał konieczność istnienia władzy doczesnej i jej porządek: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara” (Mt 22,21). Spodziewał się możliwości istnienia uczciwych urzędników państwowych: „Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrest, i pytali go: ‘Nauczycielu, co mamy czynić?’ On im odpowiadał: ‘Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono’. Pytali go też i żołnierze: ‘A my, co mamy czynić?’ On im odpowiadał: ‘Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie’” (Łk 3,12-14). Znał jednak dobrze kuszenie, jakie zazwyczaj towarzyszy władzy: „Wiedzie, że ci, którzy zdają się przewodzić narodom, panują nad nimi przemocą, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak jednak jest wśród was; lecz kto wśród was chciałby zostać wielkim, będzie waszym służącym, a kto chciałby wśród was być pierwszym, będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10,42-44; por. Mt 20,25-27; Łk 22,24-26).

Był w pełni świadom tego, że władza polityczna tak długo służy człowiekowi, jak długo pozostaje w relacji do Boga. Od kiedy jednak władza polityczna zaczyna twierdzić, że ziemski porządek nie ma nic wspólnego z Bogiem, a człowiek może ten porządek używać bez odnoszenia go do Stwórcy, „to każdy uznający Boga wyczuwa, jak fałszywe są tego rodzaju zapatrywania. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika” (Gaudium et spes, 36).

2. Kościół

Drugi podmiot to Kościół. Kościół ze swej strony – starając się podążać po śladach Zbawiciela – pragnie spełniać w dziedzinie polityki tylko taką rolę, jaką wyznaczył mu Chrystus. Nie utożsamia się zatem ze wspólnotą polityczną ani w ogóle z żadnym systemem politycznym. Kościół nie jest po stronie prawicy, lewicy ani po stronie centrum, ponieważ Kościół ma swoją własną stronę; Kościół winien stać po stronie Bożej.

Obie wspólnoty, Kościół oraz wspólnota polityczna – z uwagi na swój kształt i cele – mają zupełnie inną naturę. Autonomia i niezależność tych dwóch wspólnot widoczne jest przede wszystkim w porządku celów ich istnienia. Wspólnoty polityczne służą temu, co wchodzi w zakres doczesnego dobra wspólnego, stąd zadaniem państwa jest dbałość o doczesne sprawy obywateli. Kościół natomiast zorganizowany jest w taki sposób, aby odpowiedzieć na potrzeby duchowe swoich wiernych; aby troszczyć się o duchowe dobro doczesne i wieczne człowieka a także społeczeństwa.

„Kościół – uczy konstytucja soborowa *Gaudium et spes* – z racji swej uniwersalnej misji, kierując swoje przesłanie do ludzi z wszystkich opcji politycznych, nie może utożsamiać się z żadną konkretną opcją polityczną (por. *Gaudium et spes*, 76), byłoby to bowiem szkodliwym wypaczaniem misji Kościoła. Ze względu na swoje zadanie i kompetencje Kościół nie może być na usługach stronnictw politycznych. Winien wystrzegać się włączania się do sporów na korzyść tego lub innego odcinka politycznego, bo odstręczałoby to od Kościoła ludzi innych przekonań politycznych. Winien też nie dać się zinstrumentalizować przez partie polityczne dla ich własnych, partykularnych interesów. „Kościół respektuje słuszną autonomię porządku demokratycznego i nie ma tytułu do opowiadania się za takim albo innym rozwiązaniem instytucjonalnym czy konstytucyjnym. Nie ma też upoważnienia do wkraczania w meritum programów politycznych, chyba że mają one związek z religią i moralnością (*Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, 424). Dzięki temu Kościół może pozostać niezastąpionym znakiem i obrońcą transcendentnego wymiaru osoby ludzkiej, czyli zdolności osoby ludzkiej do otwarcia się na Boga i wejścia w relację z Nim.

Misja Kościoła ma cel religijny, lecz mocą Ewangelii sobie powierzonej Kościół głosi prawa ludzi. Jego obowiązkiem jest „głoszenie wiary i pouczanie na temat swojej doktryny społecznej, efektywne wykonywanie swojego zadania wśród ludzi, a także wydawanie osądu moralnego, również o sprawach, które dotyczą porządku politycznego, zwłaszcza gdy wymagają tego fundamentalne prawa osoby albo zbawienie dusz; przy zastosowaniu tych wszystkich środków pomocniczych, które zgodne są z Ewangelią i dobrem wszystkich, stosownie do czasu i zmieniających się warunków” (*Gaudium et spes*, 42, 76).

Natomiast pierwszym i podstawowym zadaniem Kościoła jest wychowanie sumienia tak w dziedzinie etyki indywidualnej, jak i publicznej. Kościół bowiem jest przekonany, że także polityka nie może być wolna od zasad moralnych. Polityka wolna od zasad moralnych jest prostą drogą do samowoli i anarchii w życiu publicznym, która zamienia niezbędną instytucję państwa – stworzoną dla dobra i pomyślności ludzi – w piekło. Biskupi i kapłani – zgodnie z właściwą sobie misją – zobowiązani są do kształtowania i oświecania sumienia wiernych, tych zwłaszcza, którzy poświęcają się działalności politycznej, tak aby ich wysiłki przyczyniały się zawsze do integralnego postępu człowieka oraz do dobra wspólnego.

3. Duchowieństwo

Trzeci temat to duchowieństwo. Kościół hierarchiczny – jako nauczyciel zasad moralnych, odnoszących się także do wymiaru publicznego i politycznego – rezerwuje dla siebie nie „polityczną”, lecz „metapolityczną” rolę. Formułuje katalog fundamentalnych zasad, które obowiązywać muszą w każdej sferze życia, także w sferze polityki. Z tym związana jest funkcja „krytycznego sumienia”, dzięki której Kościół hierarchiczny ma prawo, a nawet obowiązek zabierania głosu (krytyki) wtedy, kiedy w życiu publicznym pomijane są podstawowe zasady etyczne bądź łamane są prawa człowieka.

Stąd stosunek kapłana do działalności społecznej i politycznej jest inny, aniżeli człowieka świeckiego. Celem kapłana jest szerzenie Królestwa Chrystusowego tak, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, aby świat został rzeczywiście poddany Chrystusowi. Podobnie jak Jezus, duchowny winien zrezygnować z włączania się w aktywne uprawianie polityki zwłaszcza wtedy, gdy wyraża ona interesy jednej grupy, aby – w duchu braterstwa – pozostać człowiekiem wszystkich oraz człowiekiem ojcostwa duchowego.

„Nie należy do pasterzy Kościoła bezpośrednio angażowanie się w działalność polityczną oraz w organizowanie społeczeństwa. To zadanie wiąże się z powołaniem wiernych świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy wraz ze swymi współobywatelami” (*KKK* 2442). To

chrześcijanin świecki powołany jest do bezpośredniego zaangażowania się w tę działalność i przyczyniania się do tego, by społeczeństwo kierowało się coraz bardziej zasadami Ewangelii.

Duszpasterze winni być jak najdalej od ideologii właściwych partiom politycznym, które mogłyby warunkować kryteria ich ocen i postawy. Żadna partia polityczna nie może pretendować do reprezentowania wszystkich wiernych, dlatego, że każdy konkretny program nie może mieć waloru absolutnego dla wszystkich. Tylko w ten sposób prezbiterzy „będą posiadać wolność ewangelizowania rzeczywistości politycznej jak Chrystus, wychodząc od Ewangelii, bez partyjnictwa lub ideologizacji. Ewangelia Chrystusa nie miałaby takiego oddźwięku w historii, gdyby On nie proklamował jej jako przesłania religijnego”.

Kapłan natomiast zachowuje prawo do osobistych poglądów politycznych oraz do korzystania – zgodnie z sumieniem – z prawa głosu. „W okolicznościach, w których uprawnione są różne opcje polityczne lub społeczne, prezbiterzy — podobnie jak wszyscy obywatele — mają prawo do własnych wyborów. Biorąc jednak pod uwagę, że opcje polityczne jako takie mają ograniczony zakres i nie interpretują nigdy Ewangelii w formie całkowicie adekwatnej i trwałej, prezbiter jako świadek przyszłej rzeczywistości powinien zachować pewien dystans wobec jakiegokolwiek funkcji lub pasji politycznej” (Enchiridion Vaticanum, IV, 1195). W szczególności powinien pamiętać o tym, że partii politycznej nie można nigdy utożsamiać z prawdą Ewangelii, dlatego też żadna partia – w odróżnieniu od Ewangelii – nie może stać się nigdy przedmiotem absolutnego wyboru. Kapłan winien więc pamiętać o tej względności również wtedy, gdy obywatele wyznający wiarę chrześcijańską tworzą w sposób godny pochwały partie inspirujące się w sposób otwarty Ewangelią; powinien starać się o to, by światło Chrystusa oświeciło także inne partie i grupy społeczne (por. Jan Paweł II, Prezbiter wobec społeczności świeckich...).

Z konieczności prawo kapłana do ujawniania własnych wyborów są ograniczone przez wymogi jego posługi kapłańskiej. Czasem musi on powstrzymać się od korzystania z tego prawa, aby być skutecznym znakiem jedności i głosić Ewangelię w całej jej pełni. Dlatego powinien unikać ukazywania swojego wyboru jako jedynie słusznego, szanując dojrzałość ludzi świeckich, co więcej, musi pomagać im w osiąganiu tej dojrzałości poprzez formację sumień. Winien uczynić wszystko, co możliwe, by nie przysparzać sobie wrogów na skutek zajmowania takich stanowisk w dziedzinie polityki, które pozbawiałyby go wiarygodności i powodowały oddalenie się wiernych powierzonych jego pasterskiej misji.

Ze względu na swoją posługę, która jest posługą jedności wobec wszystkich – w normalnych okolicznościach – prezbiter winien unikać jakiegokolwiek publicznego wyznawania swojej „wiary” politycznej. Mogłoby to zagrozić jego kontaktowi z każdym człowiekiem, niezależnie od jego sympatii politycznych. Jednocześnie jednak „prezbiterzy, razem z całym Kościołem, są zobowiązani do wyboru, na miarę wszystkich swoich sił, określonej linii działania, jeśli chodzi o obronę fundamentalnych praw człowieka, integralną promocję rozwoju osób, wspieranie sprawy sprawiedliwości i pokoju. Zawsze, co powinno być dobrze zrozumiane, za pomocą środków, które są zgodne z Ewangelią. Wszystko to odnosi się do przestrzeni nie tylko indywidualnej, ale także społecznej.

Obowiązujące w Kościele zasady są na tyle rygorystyczne, że duchowni zobowiązani są do samoograniczenia swoich praw obywatelskich, rezygnując z możliwości korzystania z biernego prawa wyborczego, z prawa do członkostwa w partiach politycznych oraz obejmowania jakichkolwiek urzędów państwowych czy samorządowych. Mówi o tym wyraźnie Kodeks Prawa Kanonicznego. Kanon 285 par. 3 głosi, że „duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej”.

Kapłan winien jednocześnie winien unikać postawy neutralności lub obojętności na tragiczne i palące problemy związane z nędzą i niesprawiedliwością. Przede wszystkim – jako świadek, a zaraz potem jako głosiciel Ewangelii – ma być pełen troski i dyspozycyjny wobec tych dojrzałych w wierze chrześcijan, którzy podjęli decyzję o życiu w pełni chrześcijańskim i z miłości do swych braci wydziedziczonych, gnębionych lub prześladowanych angażują się w walkę o sprawiedliwość, wolność i ludzką godność. Kościół, a więc także wyświęceni szafarze winni wskazywać i potępiać nadużycia, niesprawiedliwości, wykroczenia przeciw wolności, gdziekolwiek by do nich nie dochodziło i niezależnie od tego, kto byłby ich sprawcą. Za pomocą właściwych sobie środków mają także walczyć w obronie praw człowieka, szczególnie człowieka ubogiego,

oraz na rzecz ich promocji. Kapłani służą „wyzwalaniu” proklamując Ewangelię, głosząc naukę społeczną Kościoła, towarzysząc ludziom dobrej woli w ich wysiłkach na rzecz nawrócenia i wspierając wiernych świeckich w ich zaangażowaniu w sprawy tego świata.

Tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach – gdy tego wymagała obrona praw Kościoła albo promocja dobra wspólnego – kapłani służą „wyzwalaniu”, biorąc aktywny udział w partiach politycznych lub w kierowaniu stowarzyszeniami. W tych przypadkach zawsze jednak i wyłącznie za zgodą władz kościelnych i wobec zaistnienia „konkretnych i wyjątkowych okoliczności”. Okoliczności takie mogą zaistnieć tylko w sytuacjach skrajnie krytycznych. Zaangażowanie polityczne i związkowe prezbitera może być w takich wypadkach jedynie czasowe; dopóki trwają uzasadniające je okoliczności. Powinien on wtedy działać za zgodą biskupa, po zasięgnięciu opinii Rady Kapłańskiej a — jeśli się okaże to konieczne — Konferencji Episkopatu (Enchiridion Vaticanum, IV, 1197). Istnieje więc możliwość odstępowania od prawa ogólnego; jednak przypadki te usprawiedliwiają jedynie nadzwyczajne okoliczności i należy uzyskać wówczas odpowiednią zgodę.

Prezbyterom, którzy czują potrzebę zaangażowania się w działalność polityczną, by przyczynić się skuteczniej do uzdrowienia życia politycznego i usuwać niesprawiedliwości, wyzysk i wszelkie formy ucisku, Kościół przypomina, że na tej drodze łatwo jest uwikłać się w stronnicze walki, co pociąga za sobą ryzyko współpracy nie tyle w budowaniu sprawiedliwszego świata, którego pragną, lecz w tworzeniu nowych i jeszcze gorszych form wyzysku ubogich. W każdym wypadku winni oni pamiętać, że dla tego rodzaju zaangażowania w działalność polityczną nie otrzymali ani misji, ani charyzmatu z wysoka (por. Jan Paweł II, Prezbyter wobec społeczności świeckich...).

4. Wierni świeccy

Gdy idzie o wiernych świeckich, to łatwo zauważyć, że wielu mężczyzn i kobiet służyło do tej pory Panu Bogu przez udział w działalności politycznej i sprawowaniu rządów. Do tej rzeszy należał np. św. Tomasz Moore, ogłoszony patronem rządzących i polityków, który potrafił świadczyć o niezbywalnej godności sumienia nawet za cenę męczeństwa. A chociaż był poddawany różnym formom nacisku, nie zgodził się na żaden kompromis, lecz dochowując niezłomnej wierności prawowitym władzom i instytucjom, swoim życiem i śmiercią potwierdził, że „człowiek nie może oderwać się od Boga ani polityka od moralności” (por. Kongregacja Nauki Wiary. Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym). Z nauczania Soboru Watykańskiego II (Apostolicam actuositatem, 7; Lumen gentium, 36, Gaudium et spes, 31 i 43) wypływa wniosek, że świeccy – jako obywatele swego państwa – jeśli się do tego nadają, nie tylko mogą, ale wręcz powinni uczestniczyć w działalności politycznej, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra. W działalności, która obejmuje umacnianie i obronę takich dóbr, jak porządek publiczny i pokój, wolność i równość, poszanowanie życia ludzkiego i środowiska, sprawiedliwość, solidarność itd. W tym względzie ani „oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm, o korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (Christifideles laici, 42).

Jest sprawą oczywistą, iż działalność polityczna katolików świeckich nie może się ograniczać jedynie do transformacji widzialnych struktur państwa. Jeśli bowiem podstawą zmian nie będzie kultura – zdolna przyswoić sobie, uzasadnić i ująć w formę projektu postulatory płynące z wiary i moralności – wszelkie transformacje będą zawsze nietrwałe.

Wierni świeccy – biorąc udział w określonych partiach politycznych i organizowanych przez nie inicjatywach – winni pamiętać o tym, że busolą dla nich powinno być prawidłowo ukształtowane sumienie w świetle zasad wynikających z Ewangelii. „Autonomia sfery doczesnej”, z której korzystają oni może dotyczyć wyboru konkretnej strategii działania w polityce, nie dotyczy jednak autonomii w sferze wyborów moralnych. Świecki nie może zatem opowiadać się za

rozwiązaniami sprzecznymi z nauką Kościoła, sprzecznymi z zasadami etycznymi bądź godzącymi w godność człowieka.

Dobrze ukształtowane sumienie katolika nie pozwoli mu przyczyniać się do realizacji programu politycznego bądź też konkretnej ustawy, które podważają podstawowe zasady wiary i moralności. Nie pozwoli mu uczestniczyć w kampaniach propagandowych na rzecz tego rodzaju ustaw, ani popierać je, oddając na nie swój głos. Gdy zaś nie jest absolutnie możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy przeciwnej sumieniu – już obowiązującej lub poddanej pod głosowanie – wówczas polityk katolicki winien zmierzać do ograniczenia szkodliwości obowiązującej ustawy i zmniejszenia jej negatywnych skutków.

Różne czynniki wpływają na to, że w pluralistycznym społeczeństwie istnieje możliwość istnienia wielu różnych partii, w których katolicy mogą podejmować swoją działalność, jeśli te partie nie są sprzeczne z etyką katolicką. Do tych różnych czynników należą np.: doraźny charakter niektórych decyzji w sprawach społecznych, fakt, że często istnieje wiele moralnie dopuszczalnych sposobów realizacji lub ochrony tej samej istotnej wartości, możliwość interpretowania na różne sposoby pewnych podstawowych zasad teorii politycznej, a także techniczna złożoność znacznej części problemów politycznych. W Kompendium Nauki Społecznej Kościoła stwierdza się w sposób jednoznaczny, iż założenie „że jakaś partia lub ugrupowanie polityczne w pełni odpowiadają wymogom wiary i życia chrześcijańskiego, powoduje niebezpieczne nieporozumienia. Chrześcijanin nie może znaleźć partii w pełni odpowiadającej wymaganiom etycznym zrodzonym z wiary i przynależności do Kościoła” (KNSK, 573).

Tej sprawy nie wolno jednak mylić z bezkrytycznym pluralizmem w wyborze zasad moralnych i podstawowych wartości, które mają stanowić punkt odniesienia. Uprawniony pluralizm doczesnych opcji nie podważa bynajmniej zasad, z których wynika zobowiązanie katolików do zaangażowania w politykę, a odwołujących się bezpośrednio do chrześcijańskiej nauki moralnej i społecznej. Do tego nauczania katolicy świeccy winni nieustannie się odwoływać, aby mieć pewność, że ich udział w życiu politycznym wyraża – zgodnie z wyznawanymi zasadami – poczucie odpowiedzialności za rzeczywistość doczesną. Właściwie dobrze ukształtowane chrześcijańskie sumienie nie pozwala katolickiemu politykowi przyczyniać się – przez oddanie głosu – do realizacji programu politycznego lub konkretnej ustawy, które podważają podstawowe zasady wiary i moralności przez propozycje alternatywne wobec tych zasad lub z nimi sprzeczne.

Gdy dochodzi do prawdziwej konfrontacji polityki z zasadami moralnymi – które nie mogą być uchylone i nie dopuszczają wyjątków ani żadnych kompromisów – zadanie katolików staje się szczególnie doniosłe i odpowiedzialne. W obliczu bowiem fundamentalnych i niezbywalnych nakazów etycznych muszą oni sobie zdawać sprawę, że w grę wchodzi sama istota ładu moralnego, od którego zależy integralne dobro ludzkiej osoby (por. Kongregacja Nauki Wiary. Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym). Jan Paweł II zdefiniował tutaj katalog wartości nie negocjowalnych, czyli takich, które nie mogą podlegać demokratycznemu kompromisowi, a katolicy muszą zawsze ich bronić. Zaliczył do nich m. in.: ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci, godności i dobra osoby ludzkiej, ochronę rodziny opartej na małżeństwie między osobami odmiennej płci, wolność wychowywania własnych dzieci, prawo do wolności religijnej, przeciwdziałanie współczesnemu niewolnictwu.

W celu rozeznania prawdziwego dobra i wyboru środków odpowiednich dla jego urzeczywistnienia katolickiemu politykowi potrzebna jest nade wszystko cnota roztropności. Chrześcijańscy radykałowie – stawiając sprawy na ostrzu noża – są zazwyczaj przekonani, że tylko oni nie zdradzają Jezusa, a wszyscy inni pertraktują z diabłem. Skutki takiego radykalizmu bywają często opłakane, przynosząc często więcej zła aniżeli dobra. Katolickim politykom niezbędnie potrzebna jest roztropność, zwłaszcza w świetle tego, co mówił o naszym narodowym charakterze Bismarck: „Dajcie Polakom rządzić, a sami się wykończą” oraz „Polacy są poetami w polityce, a politykami w poezji”.

5. Zakończenie

Niech św. Józef – Opiekun Kościoła Powszechnego – czuwa nad kapłanami, formatorami ludzkich sumień. Nad wiernymi świeckimi, podejmującymi odpowiedzialność na polu polityki w zgodzie z dobrze uformowany, sumieniem.

Nade wszystko jednak, prosimy Boga, abyśmy przywiązali się coraz mocniej do pragnienia ojczyzny niebieskiej. „W ten sposób nasza dusza będzie mniej wzburzona wskutek zamieszania pochodzącego od rzeczy doczesnych. Spraw, aby we wszelkich niepokojach zewnętrznych wznosiła się ponad wszystkie rzeczy zmienne i w ciszy swojego pokoju niech pozostaje w świecie i poza światem” (Grzegorz Wielki).

* * * * *

Zaproszenie na spotkanie ORRK

„Mój anioł pójdzie przed tobą” Wj 32,34

Jak współpracować z aniołami?

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **21 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ul. Hozjusza 2.

W naszym życiu stale towarzyszą nam aniołowie, pomagają, wspierają, wskazują drogi Boże. Aniołowie pomagają nam w życiu osobistym, rodzinnym oraz w animowaniu naszych ruchów, stowarzyszeń. W tych trudnych czasach potrzebujemy dobrej współpracy z aniołami, którzy są posłani przez Boga, aby nas prowadzić. Podczas naszego Spotkania zastanowimy się, jak owocniej współpracować z aniołami? Co utrudnia, a co ułatwia naszą więź z aniołami?

Program spotkania

- 10.00 - Recepcja
- 10.30 – Rozpoczęcie spotkania - Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK
- 10.45 – „**Jak współpracować z aniołami?**” - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK
- 11.30 - **Świadectwa członów ruchów ukazujące przykłady współpracy z aniołami:**
 - S. Agnieszka Mazur – Zgromadzenie Sióstr od Aniołów
 - Łukasz Kalużny - osoba posługujących modlitewnie przy egzorcyzmach
 - Małgorzata Smarój – animatorka Rycerstwa św. Michała Archanioła
 - Katarzyna Kania – czcicielka św. Michała Archanioła, Odnowa w Duchu Świętym
- 12.30 - Przerwa na kawę
- 13.00 - Sprawy bieżące
- 14.00 – Eucharystia
- 15.00 - Zakończenie spotkania

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Kwiecień - O łaskę pokonania wrogości i wzajemnych uprzedzeń w naszej Ojczyźnie.

Maj - Niech Maryja, Królowa Polski otacza nasz naród swoją szczególną opieką wyjednując nam głęboką wiarę i dojrzałą miłość.

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **21 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30.**
- 5-8 lipca, Otwock - Seminarium poświęcone pogłębieniu zdolności rozeznawania indywidualnego oraz we wspólnocie (liczba uczestników ograniczona)

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)